

Sygn. akt VI A Ca 878/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Irena Piotrowska

Sędziowie: SA Ewa Zalewska(spr.)

SO (del.) Bogdan Gierzyński

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Pawłowska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 marca 2014 r.

sygn. akt III C 943/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„II. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz A. K. odsetki ustawowe od kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych za okres od dnia 4 września 2009 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego stronie pozwanej przed sądem drugiej instancji.

Sygn. akt ACa 878/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lipca 2011 r. powódka A. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) na jej rzecz kwoty 130.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę oraz kwoty 8.500,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesione przez powódkę koszty zakupu sprzętu rehabilitacyjnego. Ponadto

powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki doznanych przez powódkę obrażeń mogących pojawić się w przyszłości.

Powódka na uzasadnienie swoich żądań podała, że w dniu 30 grudnia 2008 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w K. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, w którym doznała szkody. Sprawca kierował pojazdem marki F., numer rejestracyjny (...), który był ubezpieczony w ramach odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (polisa (...) nr (...)). Sprawca nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i wjeżdżając na skrzyżowanie przy nadawanym dla jego kierunku sygnale czerwonym potrącił powódkę przechodzącą prawidłowo przejściem dla pieszych.

Ponadto powódka podała, że w wyniku tego zdarzenia doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu na trwałe zmieniającego jej życie. Po przewiezieniu na oddział (...) Szpitala (...) w K. i przeprowadzeniu szeregu specjalistycznych badań rozpoznano u powódki uraz wielonarządowy:

- złamanie podstawy czaszki w obrębie piramidy kości skroniowej prawej,
- krwawienie podpajęczynówkowego,
- niedowład połowiczny lewostronny,
- krwiak śródmózgowy w płacie czołowym prawym,
- złamanie żeber III – VII po stronie prawej,
- złamanie wieloodłamowe przynasady dalszej kości udowej lewej,
- złamanie podłogowe strzałki prawej z niestabilnością boczną stawu kolanowego prawego,
- niestabilność boczna stawu kolanowego prawego,
- krwiak przedtrzonowy przestrzeni Retziusa,
- otarcie naskórka okolicy czołowej,
- krwiak powieki oka prawego,
- wyciek krwi z prawego przewodu słuchowego.

Następnie, powódka była leczona na oddziale (...) celem wspomagania krążenia i układu oddechowego, gdzie przebywała przez 28 dni. Powódce nastawiono w sposób zamknięty oraz ustabilizowano złamanie kości udowej lewej gwoździem śródszpikowym podkolanowym, a także założono ortezę na prawą dolną kończynę. Na oddziale poszkodowana przebywała do 4 lutego 2009 r. Następnie w dniu 25 lutego 2009 r. została przyjęta na oddział rehabilitacji celem leczenia usprawniającego, gdzie przebywała do 9 kwietnia 2009 r. W dniach od 23 czerwca 2009 r. do dnia 27 czerwca 2009 r. powódka ponownie została przyjęta na oddział (...) Szpitala (...) w K. w celu przeprowadzenia zabiegu usunięcia podkolanowego gwoźdźca śródszpikowego z uda lewego. Następnie poddała się zabiegom rehabilitacyjnym i od 28 lipca 2009 r. została przyjęta na oddział celem dalszej rehabilitacji, gdzie przebywała do 28 sierpnia 2009 r.

Powódka podała także, że w dalszym ciągu pozostaje osobą niepełnosprawną, nie jest zdolna do pracy, ma problemy z poruszaniem się, wymaga opieki i pomocy osób trzecich. Ponadto obok obrażeń fizycznych znacznemu pogorszeniu uległ jej stan zdrowia psychicznego. U powódki rozpoznano zaburzenia depresyjne, zaburzenia osobowości mające ścisły związek z brakiem sprawności fizycznej będącej następstwem wypadku.

Pozwany wypłacił powódce kwotę 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwotę 37.415,67 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty. Zdaniem powódki kwota ta jest zaniżona i nieadekwatna do rozmiaru jej krzywdy.

Towarzystwo (...) w odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 8 listopada 2011 r. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany podnosił, że w roku 2009 wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000,00 zł. W związku z tym, że ocena wysokości świadczenia jest subiektywna, pozwany wyraził wolę dopłaty kwoty 50.000,00 zł, która łącznie z już wypłaconą powinna spełniać funkcję zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w punkcie I zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie III wzajemnie zniósł koszty procesu między stronami; w punkcie IV nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony przez Sąd Okręgowy w sposób następujący:

W dniu 30 grudnia 2008 r. w K. na skrzyżowaniu ulic (...) kierujący pojazdem G. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, kierując samochodem marki F. (...) o nr rej (...), nie zastosował się do wskazań sygnalizatora nadającego sygnał czerwony dla jego kierunku jazdy i nie ustąpił pierwszeństwa przejścia pieszym w wyniku czego potracił pieszą A. K.. Na dzień zdarzenia G. K. posiadał ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

W wyniku wypadku powódka została przewieziona do Szpitala (...) w K. na Oddział (...), gdzie rozpoznano mnogie obrażenia ciała: złamanie podstawy czaszki w obrębie piramidy kości skroniowej prawej, krwawienie podpajęczynówkowe, krwiak śródmózgowy w płacie czołowym prawym, uraz klatki piersiowej, złamanie żeber III – VII po stronie prawej, złamania przynasady dalszej kości udowej lewej, niestabilność boczną stawu kolanowego prawego, krwiaka przedtrzonowego przestrzeni Retziusa. Powódka przebywała w szpitalu od 30 grudnia 2008 r. do 4 lutego 2009 r. Podczas pobytu zastosowano m.in. leczenie nastawienia i stabilizacji złamania kości udowej lewej gwoździem śródszpikowym podkolanowym, ortezę na prawą kończynę dolną.

Powódka od dnia 26 lutego 2009 roku do dnia 9 kwietnia 2009 roku była hospitalizowana w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. na Oddziale (...), celem leczenia usprawniającego. W czasie pobytu od 23 czerwca 2009 r. do 27 czerwca 2009 r. w Szpitalu (...) w K. na Oddziale (...) usunięto odkolanowy gwoździec śródszpikowy z uda lewego i dokonano redresji stawu kolanowego lewego.

Powódka leczy się neurologicznie w Szpitalu im. (...) w K.. Obecnie skarży się na bóle głowy w okolicy potylicznej, zawroty głowy, zaburzenia pamięci, spowolnienie myślowe. Ponadto ma zaburzenia pamięci, koncentracji, spowolnienia myślowego oraz wygórowanie odruchów ścięgnistych w kończynach dolnych. Długotrwały uszczerbek to złamanie pięciu żeber, złamanie dalszej przynasady kości udowej i pourazowa dyskopatía L5/S1. U powódki nie stwierdzono zaburzeń typu otępiennego, sprawność intelektualną oceniono w normie, natomiast nasilenie zaburzeń charakteropatycznych (organicznych zaburzeń emocjonalnych i zachowawczych) nie jest duże. Trwały uszczerbek na zdrowiu biegły ocenił na 35%, stwierdzając, że stan neurologiczny badanej jest utrwalony i brak jest możliwości poprawy stanu zdrowia badanej w przyszłości. Jej stan neurologiczny nie powoduje u niej niezdolności do samodzielnej egzystencji i nie wymaga pomocy osób trzecich. Obrażenia narządu ruchu stanowią 28% długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powiatowy Zespół ds. (...) w K. orzekł o znacznym stopniu niepełnosprawności i niezdolności do pracy do 31 maja 2012 r. Powódka obecnie otrzymuje 560 zł tytułem renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz 800 zł renty od pozwanego.

Pozwany Towarzystwo (...) przyznał tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000,00 zł, uwzględniając zakres doznanych obrażeń ciała, przebieg leczenia powypadkowego, w tym szpitalnego, operacyjnego, uciążliwość leczenia, nasilenie bólu, trwale następstwa uszkodzenia ciała, psychiczne i fizyczne negatywne następstwa uszkodzenia ciała, wiek

osoby poszkodowanej. Tytułem odszkodowania powódce została wypłacona kwota 14.036,70 zł, na którą składały się następujące pozycje:

7.200,00 zł – opieka osób trzecich,

154,21 zł – zwrot kosztów zakupu leków,

28,00 zł – zwrot kosztów wykonania zabiegów rehabilitacyjnych,

99,99 – zwrot kosztów zakupu rowerka rehabilitacyjnego,

254,50 - zwrot kosztów przejazdów taxi,

6.300 – zwrot kosztów pobytu w Centrum (...)

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym pomiędzy stronami jest, że pozwany, jako ubezpieczyciel z OC sprawcy wypadku jest odpowiedzialny względem powódki z tytułu wszelkich następstw wypadku, jakiemu uległa, co potwierdził wypłacając jej dotychczasowe świadczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, w tym w szczególności w oparciu o wyrok wydany w sprawie II K 809/09/P, dokumentację medyczną powódki oraz decyzje o przyznaniu odszkodowania. Autentyczności tych dokumentów nie kwestionowała żadna ze stron, zaś Sąd I instancji nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Ustalenia faktyczne Sąd I instancji oparł również na opiniach biegłych: neurochirurga – neurotraumatologa W. M., biegłego chirurgii ortopedycznej i traumatologii – W. R. oraz biegłego psychiatry – T. Z., które zdaniem Sądu Okręgowego okazały się w pełni wartościowymi i zasługującymi na uwzględnienie dowodami w sprawie. Według Sądu I instancji opinie te zostały sporządzone w sposób rzetelny i fachowy, cechowała je klarowność, a dodatkowo były należycie uzasadnione pod względem formalnym i merytorycznym.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał ponadto zeznania powódki, którym zdaniem Sądu I instancji należało dać wiarę jako, że okazały się one zgodne z innymi wiarygodnymi dowodami w przedmiotowej sprawie.

W oparciu o powyższe okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy zważył, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym jest to, że powódka przebywała w opisanych pozwem zakładach opieki zdrowotnej, a następnie była poddana dalszemu leczeniu oraz rehabilitacji. Nie są również kwestionowane skutki wypadku, co obrazuje dołączona do akt dokumentacja medyczna oraz wskazane przeprowadzone dowody z opinii biegłych. Wnosząc natomiast o oddalenie powództwa, pozwany zakwestionował przede wszystkim wysokość sum należnych powódce z uwagi na fakt przyznania i wypłacenia powódce świadczeń tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Ponadto pozwany wyraził wolę ugodowego zakończenia sprawy, wskazując, że może dopłacić kwotę 50.000 zł. W tych warunkach istota sporu sprowadziła się do ustalenia rozmiaru krzywdy i tym samym należnego powódce zadośćuczynienia, nadto rozmiaru szkody oraz rozmiaru wydatków na przyszłość (w tym bieżących), związanych z odniesionym przez powódkę uszczerbkiem. W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy (a także okoliczności bezsporne i niezaprzeczone w sprawie) dawały podstawy dla uznania, że roszczenie powódki, w części dotyczącej żądania zadośćuczynienia, zasługuje na uwzględnienie, w zakresie w jakim przyznała strona pozwana.

Sąd I instancji wskazał, że w odniesieniu do zadośćuczynienia podstawę prawną roszczenia stanowi treść art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c.

Wskazał, że myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem

zadośćuczynienia jest wynagrodzenie szkody niemajątkowej. Ekwiwalent ten z samego założenia wspiera się na swego rodzaju miarkowaniu i w jego ramach wynagrodzeniu podlegają cierpienia, zarówno fizyczne, jak i psychiczne, tak trwale jak i przemijające. Krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne jak i cierpienia moralne. Jego zakres obejmuje też nie tylko krzywdy teraźniejsze, lecz również i te, które wystąpią w przyszłości, co świadczy o całościowym charakterze tej rekompensaty. Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w zasadzie wszystkie przywołane wyżej kryteria oceny rozmiaru krzywdy, rozpatrywane w kontekście skali negatywnych dla powódki następstw wypadku przemawiają za tym, aby wysokość zadośćuczynienia plasowała się w wysokich granicach kwot, które winny być brane pod uwagę w tego rodzaju wypadkach.

Sąd Okręgowy podniósł, że niewątpliwie w niniejszej sprawie spośród okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia wymienić należy stopień uszczerbku, rozległość trwałych skutków i całokształt cierpień fizycznych, jakich doznała powódka, które to z całą pewnością ocenić można jako znaczne, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Wskazał, że zwraca uwagę na siebie zakres znacznych następstw uszkodzenia ciała, szczegółowo opisanych w opiniach i niekwestionowanych przez strony.

Sąd Okręgowy uznał za konieczne podniesienie, że całokształt skutków, jak również cierpienie i niedogodności związanych z leczeniem nie był kwestionowany, co jawi się zrozumiałym, zważywszy na zgodne wnioski końcowe wszystkich wydanych w sprawie opinii, również na oczywiste fakty, które wynikają choćby z zeznań przesłuchanej w sprawie powódki, a także dołączonej do sprawy dokumentacji medycznej. Miarą zresztą powyższego jest to, że powódka w wyniku zdarzenia doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 25 %, 35% i 50% w różnych płaszczyznach oceny stanu zdrowia. Sąd I instancji wskazał, że skala tego rozmiaru, choć oczywiście nieprzekładalna wprost na wysokość zadośćuczynienia, niewątpliwie pośrednio musi rzutować na ocenę wysokości zadośćuczynienia. W tym zakresie dodał, że w żadnym wypadku nie może jednak dojść do mechanicznego przeliczenia przez sąd stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu o przyjętą wartość za jeden procent takiego urazu, gdyż w ramach art. 445 § 1 k.c. posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjne zastosowanie i nie wyczerpuje dalszej oceny w tym zakresie.

Sąd zaznaczył, że szkoda na osobie obejmuje wszystkie uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, dlatego poszkodowany może żądać odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Krzywda, ujmowana jako cierpienie fizyczne i psychiczne powinna brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niematerialnej. Wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać jakąś wartość ekonomiczną, nie może być symboliczna. Musi być utrzymana w rozsądnych granicach, adekwatna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Poszkodowanemu należy się satysfakcja moralna w zakresie ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, gdyż za tym przemawiają wymagania sprawiedliwości i porządku prawnego. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie, więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd I instancji uznał, że kwotą zadośćuczynienia odpowiednią dla powódki w realiach niniejszej sprawy, uwzględnwszy kwotę już wypłaconą przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia oraz wypłacaną rentę, będzie kwota 50.000,00 złotych.

Powództwo w pozostałym zakresie należało zdaniem Sądu Okręgowego oddalić. Sąd I instancji stwierdził, że domaganie się odsetek od kwoty żądanego zadośćuczynienia od dnia 4 marca 2010 r. do dnia zapłaty należało uznać za nienależne, gdyż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACa

331/13, jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (LEX nr 1372349). Zważywszy na to, że w toku postępowania Sąd Okręgowy ustalał wysokość należnego zadośćuczynienia, zatem ustawowe odsetki od dnia 4 marca 2010 r. w jego ocenie powódce się nie należą.

Oddaleniu podlegało także roszczenie o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki kwoty 8.500,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesione przez powódkę koszty zakupu sprzętu rehabilitacyjnego.

Sąd Okręgowy powołał się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 marca 2013 r., w sprawie I ACa 945/12, gdzie stwierdzono, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała (lub wywołania rozstroju zdrowia) naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia. Osoba, która została niepełnosprawna na skutek wypadku ma prawo domagać się w ramach naprawienia szkody pokrycia wszystkich niezbędnych i celowych wydatków wynikających z tego zdarzenia. O uznaniu poszczególnych wydatków za spełniające te kryteria sąd decyduje w oparciu o stopień niepełnosprawności, jak również sytuację życiową poszkodowanego. Ponadto zakres tych kosztów nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (LEX nr 1307439). Sąd wskazał, że orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności i niezdolności do pracy orzeczono wobec powódki do dnia 31 maja 2012 r. W materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie brak dokumentów, które wskazywałyby, że powódka nadal takie orzeczenie posiada tj., jaki stopień niepełnosprawności orzeczono oraz czy jest niezdolna do pracy. Ponadto powódka nie wykazała, do czego ma służyć przedmiotowa lampa (...) oraz w jaki sposób ma wpływać na poprawę jej stanu zdrowia. Jej stosowanie nie wynikało z zaleceń lekarskich ani ze stosowanej przez powódkę rehabilitacji. Zakup lampy został również zakwestionowany przez pozwanego, który odmówił refundacji. W związku z tym powództwo w tym zakresie nie zostało uznane za udowodnione.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie ustalał w oparciu o przepis art. 189 k.p.c., że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 30 grudnia 2008 r., jakie mogą powstać u powódki w przyszłości. Powoła się na orzeczenie Sądu Najwyższego (uchwałę składu 7 sędziów z 12 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, LexPolonica nr 296050, OSNCP 1970, nr 12, poz. 217), w uzasadnieniu której Sąd Najwyższy podkreślił, że „szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników”. Powyższe stanowisko w pełni podzielił Sąd I instancji rozstrzygający niniejszą sprawę. Stwierdził, że nie można wykluczyć, iż w przyszłości pojawią się u powódki nowe problemy będące następstwami przedmiotowego wypadku komunikacyjnego. Jednakże oddalił powództwo w tym zakresie uznając, że renta w kwocie 800 zł wypłacana przez pozwanego zabezpiecza jej potrzeby i pozwala na podjęcie leczenia w przyszłości.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w tym zakresie art. 100 k.p.c. Sąd wyjaśnił, że koszty zastępstwa procesowego, wobec częściowego tylko uwzględnienia roszczeń powódki należało wzajemnie znieść pomiędzy stronami. Z kolei pozostałe nieuiszczone koszty sądowe w postaci opłaty od

pozwu w kwocie 6.925,00 zł Sąd I instancji przejął na rachunek Skarbu Państwa mając na uwadze treść art. 100 ust. 2 oraz art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powódka złożyła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu II, w którym Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki:

- kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę wraz z odsetkami od dnia 4 września 2009 r. do dnia zapłaty;

- odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł od dnia 4 września 2009 r. do dnia zapłaty;

- kwoty 8.500,15 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu sprzętu leczniczego wraz z odsetkami od dnia 4 marca 2010 r. do dnia zapłaty;

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego mających istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, prowadzące do niewłaściwego uznania przez Sąd I instancji, iż zadośćuczynienie w wysokości 150.000 zł (suma zasądzona 50.000 zł i zapłacona w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego 150.000 zł) jest odpowiednia i w całości kompensuje krzywdę, której powódka doznała wskutek wypadku z dnia 30 grudnia 2008 r.;

2) art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, prowadzące do niewłaściwego uznania przez Sąd I instancji, iż powódce nie przysługuje odszkodowanie w wysokości 8.500,15 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu specjalistycznego sprzętu leczniczego;

3) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy w dniu wydania decyzji przez pozwanego w sprawie powódki tj. 4 września 2009 r., przysługujące powodowi świadczenie z tytułu zadośćuczynienia nie zostało spełnione w całości, zaś na mocy decyzji z 4 marca 2010 r. nie zostały zwrócone powódce poniesione przez nią koszty zakupu sprzętu leczniczego.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki była zasadna tylko w części.

Sąd Apelacyjny uznał ustalenia faktyczne oraz ocenę materiału dowodowego za prawidłowe i przyjął je za własne, nie były one również kwestionowane w apelacji. Także podstawa prawna roszczenia i podstawa odpowiedzialności nie były kwestionowane przez stronę apelującą, wobec czego nie wymagają one szerszego uzasadnienia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że naruszenie danej normy może nastąpić poprzez błędne rozumienie treści lub znaczenia normy prawnej (błędną wykładnię) oraz błędne subsumowanie faktów ustalonych w postępowaniu pod abstrakcyjny stan faktyczny określony w przepisie (niewłaściwe zastosowanie). Pierwszy sposób naruszenia prawa materialnego polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego (wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, Lex 78813, wyrok SN z dnia 18 września 2002 r., III

CKN 1375/00, Lex 57222, wyrok SN z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 44/97, OSNC 1998, z. 9 poz. 136, uzasadnienie wyroku SN z dnia 31 stycznia 2003 r., IV CKN 1715/00, Lex 78282).

Artykuł 445 § 1 k.c. jest jednym z przykładów tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody. Powyższe wynika z faktu, że ustawodawca uznał, iż ostatecznie nie jest w stanie w prawie pozytywnym sformułować ścisłych reguł określania wysokości roszczeń, które poszkodowanemu przysługują. Dlatego przekazuje określenie wysokości tychże roszczeń w ręce sędziego, który bada dany przypadek indywidualnie. Oczywiście pozostawiony sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszczeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu wskazówek zawartych w powyższym przepisie (por. wyrok SA w Łodzi z 18 września 2014 roku, sygn. akt I ACa 398/14, LEX 1527072). Zważyć przy tym należy, że zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia. Sąd Apelacyjny powinien ingerować w zasądzone przez Sąd pierwszej instancji roszczenie zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności. Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być zatem aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., w sprawie I CK 219/04, LEX nr 146356).

Apelująca w uzasadnieniu pierwszego zarzutu, nie kwestionując ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, powoływała się na okoliczności nie uwzględnienia w należyтым stopniu przesłanek wpływających na rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, wobec tego zarzut obejmuje jedynie błędną subsumpcję art. 445 § 1 k.c. Zarzut nienależytego uwzględnienia przesłanek rozmiarów krzywdy obejmował przytoczenie przez powódkę przesłanek stanowiących podstawę ustalenia stanu faktycznego przez Sąd Okręgowy, przy czym jedną z nich - uraz klatki piersiowej, ujęto w sposób ogólny podczas, gdy w szczególności stanowiła ona uraz tkanek miękkich oraz złamanie żeber, które były ujęte szczegółowo w ustalonym stanie faktycznym. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności istotne dla oceny rozmiaru krzywdy, o jakich mowa na stronie 3, 4, 5 i 6 apelacji, w tym fakt pełnej sprawności powódki przed wypadkiem, stan powódki po wypadku, nadto doznane uszkodzenia ciała, czas hospitalizacji, czas leczenia i rehabilitacji. Ponadto w oparciu o opinie biegłych, sąd ustalił stopień naruszenia czynności narządów ciała oraz stan i stopień dysfunkcji psychicznych i emocjonalnych, jak również ich trwałość (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Wypada przypomnieć, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego -gdy poszkodowany jest osobą bardzo młodą rozmiar krzywdy może być większy, niż gdy taka okoliczność nie występuje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 282/03, niepublikowany LEX nr 183777).

Co istotne, biegły z zakresu chirurgii ortopedycznej i traumatologii orzekł iż powódka jest całkowicie zdolna do samodzielnej egzystencji, zaś w najbliższych latach nie będzie wymagała opieki i pomocy drugiej osoby. Biegły z zakresu psychiatrii w sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii wskazał natomiast, że nie negując ciężkości przebytego przez opiniowaną wypadku, to jednak realne powypadkowe konsekwencje zdrowotne nie wydają się być szczególnie duże. Powyższe miało zatem również znaczący wpływ na ustalenie kwoty zadośćuczynienia, bowiem odnosiło się do stanu zdrowia powódki po zaistniałym zdarzeniu szkodowym.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny nie dopatrył się okoliczności rażącego zaniżenia wysokości zadośćuczynienia i uznał, że ustalona w toku postępowania kwota 200.000,00 złotych, stanowi wartość umożliwiającą stronie zaspokojenie jej potrzeb i pragnień, których kompensata umożliwia zdaniem Sądu Apelacyjnego osiągnięcie odpowiedniej satysfakcji, wynagradzając przy tym doznane cierpienia. Należy przy tym zwrócić uwagę, co jest oczywiste, że przeliczenie krzywdy wywołanej wypadkiem, na pieniądze nie jest rzeczą prostą, tak więc każdy przypadek musi być rozważany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy oraz swobodnej oceny sądu, jednakże w żadnym razie nie może ono prowadzić do wzbogacenia poszkodowanej (Wyrok SN z 7 października 2014 roku, Sygn. akt I PK 39/14, G.Prawna 2015/19/7).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń w oparciu o przeprowadzone dowody rozmiarów krzywdy powódki.

Kwota zadośćuczynienia, jaka została powódce łącznie przyznana uwzględnia niewątpliwie wysoki stopień jej krzywdy, a z drugiej strony nie pomija panujących w naszym społeczeństwie stosunków majątkowych, przez co jest utrzymana w rozsądnych granicach. Z tego względu nie może być uznana rażąco zaniżoną. Trzeba też wskazać, że nie mogła przemawiać za przyznaniem wyższego zadośćuczynienia sama propozycja pozwanego wypłaty powódce odszkodowania w kwocie 300.000 zł przed procesem, gdyż sąd musiał opierać w tej kwestii na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a nie niewiążących propozycjach ugodowych zobowiązanego ubezpieczyciela.

W odniesieniu do zarzutu drugiego, obejmującego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 444 §1 k.c., wskazać należy z całą stanowczością, że treść przepisu nie pozostawia wątpliwości, że zobowiązany do odszkodowania powinien ponieść wszelkie koszty leczenia, z tym, że jak słusznie zwróciła uwagę sama powódka winny one być niezbędne i celowe. Zdaniem powódki zakup lampy (...) wynikał z chęci szukania wszystkich możliwych metod leczenia, przyspieszających powrót do zdrowia, jednakże wobec zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym nikłej inicjatywy dowodowej powódki, Sąd Apelacyjny nie był w stanie stwierdzić, czy wydatek ten był celowy i niezbędny. W szczególności w treści samej apelacji powódka wskazała, że szpitale w całym kraju korzystają z zabiegów z użyciem lampy (...) (w tym szpital im. (...) w K., w którym leczyła się powódka), przy świadczeniu usług medycznych o charakterze rehabilitacyjnym. Uzasadnionym jest zatem twierdzenie, że zabiegi z użyciem tego urządzenia przynoszą efekty w leczeniu, natomiast nie wykazano, jakie to efekty oraz czy powódka z uwagi na urazy przez nią doznane wymagała terapii takim urządzeniem i jakiemu celowi miałyby to służyć. Jeżeli zabiegi z użyciem lampy miałyby, jak twierdzi powódka, służyć celowi zmniejszenia lub likwidacji dolegliwości bólowych, to pod osąd należałoby poddać, czy zakup urządzenia był alternatywą korzystniejszą tak z punktu widzenia poszkodowanej jak i obowiązanego. Bez wyraźnego działania ze strony powódki w sferze dowodowej, Sąd Apelacyjny nie jest w stanie ad hoc stwierdzić czy powódka potrzebowała zabiegów o dużej częstotliwości (np. codziennie), czy też bardzo małej np. 2-3 razy w roku, jaki byłby koszt jednego zabiegu, czy i kiedy były one konieczne, czy chociażby zalecane, czy mogłyby zostać wykonane bezpłatnie w ramach NFZ. Wreszcie, w przypadku zasadności stosowania tej metody leczenia, czy przeszkody wynikające z trudności w dostępie do tego typu leczenia lub koszty indywidualnego zakupu tego typu zabiegów, przeważają nad całkowitym kosztem zakupu, o którego zwrot wystąpiła powódka.

Apelująca w powyższym zakresie nie przeprowadziła żadnego dowodu poza dowodem z dokumentu zakupu urządzenia, wobec tego Sąd Apelacyjny wskazuje, na słuszność orzeczenia sądu pierwszej instancji w zakresie oddalenia roszczenia o odszkodowanie obejmującego koszty leczenia w postaci kosztu zakupu lampy (...). Trzeba wskazać, że powódka miała możliwość w toku postępowania sądowego wnosić o to, aby biegli lekarze, którzy sporządzali opinie wypowiedzieli się także w tej kwestii, czego nie uczyniła. Sąd Okręgowy zaś, ani tym bardziej Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku podejmować w tym zakresie inicjatywy dowodowej z urzędu w świetle treści art. 6 k.c. i art. 323 k.p.c., w szczególności gdy powódka była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Zarzut trzeci, mający za przedmiot roszczenie odsetkowe, ma zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnione podstawy. W orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według jednego stanowiska odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania (zob. wyroki Sądu, Najwyższego z

dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Z kolei według innego stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania - art. 455 k.c. w terminach określonych w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można tracić z pola widzenia, że prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania. Można byłoby sprowadzić powyższe rozważania do próby oznaczenia daty, w której ujawniono okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy będącej przedmiotem postępowania. Generalnie rzecz ujmując określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w innej chwili niż chwila wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności.

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego trafny był zarzut naruszenia art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy bezzasadnie oddalił żądanie pozwu o zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Żądanie zapłaty tych odsetek były całkowicie zasadne i to, wbrew wywiadom Sądu Okręgowego, już od daty wezwania pozwanego ubezpieczyciela jako dłużnika do spełnienia świadczenia zgodnie z art. 455 k.c., z modyfikacją wynikającą z art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Zasądzenie odsetek w okolicznościach niniejszej sprawy nie od daty wymagalności roszczenia głównego, czyli za cały okres opóźnienia, lecz od daty wyrokowania, budzi istotne wątpliwości, ponieważ przekreśla funkcję kompensacyjną i dyscyplinującą odsetek, na rzecz nowej funkcji o charakterze przejściowym, a mianowicie funkcji waloryzacyjnej. Jest ono przy tym szczególnie niebezpieczne w sytuacji, gdy stopa odsetek ustawowych za opóźnienie maleje, bowiem w konsekwencji prowadzi do tego, że interes dłużnika przemawiał będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. wyrok SA w Łodzi z 6 grudnia 2013 r., I ACa 760/13, LEX nr 1409199). Odsetki ustawowe związane ze stanem opóźnienia, a nie zwłoki w spełnieniu świadczenia nie mogą mieć kompensacyjnego charakteru względem szkody. Pogląd taki mógł mieć uzasadnienie, co najwyżej w sytuacji, gdy następował istotny spadek wartości pieniądza, a stopa odsetek była znacząco wyższa niż stopa inflacji. W ustabilizowanej sytuacji ekonomicznej tego rodzaju argumentacja nie ma dostatecznego wsparcia jurydycznego. Pogląd, w myśl którego zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty wyrokowania, prezentowany jest m.in. w wyrokach SN z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002, Nr 5, poz. 64 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131 / 03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40 i z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243 / 10, LEX nr 848109.

Przemawiał za tym także charakter szkody doznanej przez powódkę. Stan zdrowia powódki po wyjściu ze szpitala – czerwiec 2009 r. był już praktycznie utrwalony, znany był więc rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych zarówno zaistniałych jak i tych, które prawdopodobnie wystąpią w przyszłości. Pozwany zakład ubezpieczeń jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością ubezpieczeniową okoliczności te mógł bezsprzecznie ustalić w ramach

postępowania likwidacyjnego. Niecelowym było zdaniem Sądu Apelacyjnego oczekiwanie na wynik postępowania dowodowego w niniejszej sprawie czy też na wydanie wyroku.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok w powyższym zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Uwzględnienie w apelacji w zakresie odsetek nie miało jednak wpływu na rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję, gdyż kwestia odsetek od kwoty 50.000 zł nie miała wpływu ani na wysokości opłaty od pozwu, ani na wysokość kosztów zastępstwa prawnego. Stąd powyższa zmiana rozstrzygnięcia Sądu I instancji nie mogła spowodować uwzględnienia apelacji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartych w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku.

Z tych względów apelacja została oddalona jako bezzasadna w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że zachodzi szczególna okoliczność do nieobciążania powódki kosztami procesu za drugą instancję. Przemawia za tym charakter roszczenia oraz trudna sytuacja finansowa i zdrowotna powódki, jak również to, że była subiektywnie przekonana o swojej racji, w szczególności gdy pozwany w ramach postępowania ugodowego kilka lat wcześniej proponowała powódce kwotę 300 tys. zł tytułem zadośćuczynienia.

Zwrócić należy przy tym uwagę, iż w sytuacji, w której zasadnicza część oddalonego przez Sąd I instancji powództwa dotyczyła kwoty tytułem zadośćuczynienia, a więc wartości bardzo trudnej do wyrażenia w pieniądzu, ustalenie wysokości której pozostaje w znacznej mierze uzależnione od oceny sądu, zgodne z zasadą słuszności pozostawało odstąpieniem od obciążania powódki kosztami procesu, dotyczącymi części nieuwzględnionego powództwa objętego apelacją.